

CAF - fot. Radkiewicz

Tragiczna katastrofa wydarzyła się we wtorek na rzece Narmadzie w zachodniej części Indii. W odległości ok. 350 km na połnoc od Bombaju zatoniła łódź. W nurtach wezbranej po deszczach monsunowych rzeki znalazło śmierć ponad 40 osób. Byli to robotnicy pracujący na pobliskiej zaprawie wodnej. Tylko 4 pasażerów i jedna osoba nie uległa śmierci.

ODGŁOSY

Pośród spraw, które ce mentują jedność Polaków, na jednym z czołowych miejsc znajduje się troska o prawo człowieka do życia w pokoju. Ważnym impulsem, który nakazuje nam nieustannie zabiegać o utrwalenie pokoju są nauki, jakie wynieśliśmy z okrutnej wojny narzuconej nam przez hitlerizm, wojny, której zbliżająca się czterdziesta rocznica stanowi szczególną sposobność do niejednej refleksji i w skali osobistej, i w skali całego narodu. Doświadczenia tej wojny nauczyły nas cenę pokój i nieustannie zabiegać o jego utrwalenie.

O tym, jak wiele już uczyniliśmy na tej drodze wymownie świadczą opublikowane właśnie odpowiedzi rządu polskiego na notę sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie umocnienia bezpieczeństwa między narodowego. Jej motywem przewodnim jest stwierdzenie, że działania na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego stanowią podstawową wytyczną polityki zagranicznej Polski Ludowej w całym trzydziestolecie jej istnienia. Dodajmy — działania całkowicie zgodne z odczuciami i pragnieniami wszystkich Polaków, a jednocześnie wypływające z samej istoty zasad ustroju socjalistycznego.

W trzydziestym piątym roku pokojowego ładu w Europie mamy prawo powiedzieć, iż na rzecz jego utrwalenia — pospołu ze wspólnotą socjalistyczną — uczyniliśmy wiele. Ale mamy też obowiązki pamiętać o tym, jak dużo w tej dziedzinie pozostaje jeszcze do zrobienia. Świat i Europa nadal bowiem nęka wyścig zbrojeń, a mimo tak ważnych postępów, jak podpisanie porozumienia radziecko-amerykańskiego w sprawie SALT II, niebezpieczeństwo zagrożenia nuklearnego nie zostało jeszcze usunięte, zaś także w Europie nie zginęły jeszcze wszystkie polityczne przyczyny napięć. Przy tym nikt nie może mieć złudzeń co do tego, że Polska w jakiegokolwiek formie mogłaby się zgodzić na przyjęcie lansowanych czasami na Zachodzie koncepcji zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa indywidualnego międzynarodowego. Druga wojna światowa dostarczyła nam zbyt bolesnych w tej mierze doświadczeń byśmy mogli lekceważyć niebezpieczeństwa takich koncepcji.

TK

Amerykańskie zaangażowanie w sprawę Irlandii Północnej

Po 24 godzinach zamieszania, oświadczeń i dementi składanych w Londynie i Nowym Jorku, brytyjski minister d.s. Irlandii Północnej odmówił ostatecznie wzięcia udziału w trójsstronnej konferencji nt. przyszłości Irlandii Północnej. W konferencji, organizowanej przez gubernatora stanu Nowy Jork — Hugh'a Careya miał wziąć udział brytyjski minister d.s. Irlandii Północnej Humphrey Atkins i minister spraw zagranicznych Republiki Irlandzkiej — Michael O'Kennedy.

W Londynie wyrażana jest opinia, że odmowna decyzja min. Atkinsa została podjęta na polecenie premiera, Margaret Thatcher i pod naciskiem poważnej części gabinetu bryty-

4 miliony ton węgla czeka na wywiezienie

Niefrasobliwość użytkowników wagonów

Zaopatrzenie w węgiel jest nadal zadaniem numer 1 transportu kolejowego. Opóźnione żniwa spowodowały, że w lipcu nie nałożyli się na siebie przewoźnicy i płodów rolnych. Obecnie już obie te sprawy trzeba rozwiązywać równolegle. W ubiegłym miesiącu wielkość przewozów węgla osiągnęła poziom 13,9 mln ton, a więc o około 0,9 mln mniej niż zakładano. Udało się wprawdzie zmniejszyć zapasy na zwalach o około 1,2 mln ton — nadal jednak są one duże. Na wywóz czeka jeszcze około 4 mln ton. Od 1 do 5 sierpnia w wieziono ok. 2,130 000 ton, a więc ilość, która nie rokuje na dzień na szybkie usunięcie zapasów.

W miarę rozwoju mechanizacji wyładunku zwiększyła się znacznie liczba wagonów uszkodzonych. Teoretycznie węgla rek mamy wystarczającą ilość do pokrycia potrzeb przewoźnych — praktycznie, trafia ich na Śląsk znacznie mniej niż tego oczekują górnicy i kolejarze.

W I półroczu zarejestrowano około 25 000 uszkodzeń. Podstawowe to: wygięcia słupków, oderwane podłogi, połamane burty itp. Jest to wynik beztroskiej eksploatacji wagonów, niewłaściwego przystosowania

urządzeń wyładunkowych, głównie wywrotnic, które często pracują uszkodzone lub pozbawione niezbędnych elementów zabezpieczających. Wyładunek prowadzi się niekiedy niewłaściwym sprzętem mechanicznym, koparkami o zbyt dużych tyłkach. Nie bez winy są także operatorzy.

Ale uszkodzenia rejestrowane to zaledwie cząstka tych, które powstają w rzeczywistości. Ocenia się, że każdy będadący w ruchu wagon trafił przeciętnie do zakładów naprawczych 6 razy.

Różnica w statystyce uszkodzeń wynika z faktu, że tylko w co dziesiątym punkcie przeładunku kolej posiada swoich inspektorów. Reszta — w tym głównie bocznicę w mniejszych zakładach przemysłowych — są praktycznie nie kontrolowane. Uszkodzone wagony często wracają w złym stanie na trasę. Zdarza się np., że zamiast przybicia desek kładzie się po prostu na podłogę dyktę, która wylatuje przy ponownym rozładunku.

Dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy może spowodować daleko idące konsekwencje w całym transporcie kolejowym. Już obecnie konieczne jest skracanie czasu remontów, co

często odbija się na ich jakości. Również naprawy główne przeprowadzane muszą być znacznie wcześniej niż określają te normy. Węglarki np. powinny przechodzić remont kapitalny po upływie 8—12 lat. Okres ten znacznie się obecnie skrócił.

Pracownicy kolei z ogromnym wysiłkiem starają się jak najszybciej ekspediować na Śląsk naprawione węglarki. Niektóre zakłady remontowe pracowały również w ostatnią wolną sobotę i niedzielę.

Trzeba podkreślić, że największą kontrahencją kolei mają obecnie obowiązek naprawiać wagony we własnym zakresie. Nie zawsze jednak naprawy te obejmują wszystkie użytkownika jednostki. Dla przykładu: Huta „Lenina” uszkodziła w I półroczu 3 280 wagonów, a naprawiła o 1 000 mniej. Praktycznie z głównych odbiorców tylko „Transbud” naprawił wszystkie uszkodzone wagony. Kolejarki narzekają jednak, że często są to naprawy prowizoryczne, nie gwarantujące dłuższej eksploatacji.

Podstawową sprawą jest zmniejszenie ilości niezbędnych napraw. Chodzi tu nie tylko o społeczne koszty dewastacji, ale o sprawność funkcjonowania całej gospodarki.

PAP

W Poznaniu

Kolejne spotkania delegacji z Brna

Sroda była kolejnym dniem wizyty w Poznaniu delegacji Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Brna pod przewodnictwem I sekretarza KW KPCz Karela Neuberta. W godzinach rannych goście zwiedzili Fabrykę Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepofama”. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady oraz sekretarza KW — Czesława Gąlgana, zapoznali się z produkcją zakładu oraz zwiedzili warsztaty szkolne, wydział ob-

robki mechanicznej i montażu. Po południu członkowie delegacji odwiedzili Rolniczy Kombinat Spółdzielczy Dębina-Buszewko im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Rolniczy Kombinat Spółdzielczy Tarnowo Podgórne im. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Wieczorem goście z Brna zwiedzili osiedla mieszkaniowe na Ratajach oraz spotkali się z aktywnym samorządowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”.

(tab)

Wspólne stanowisko komunistów Węgier i Portugalii

I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar spotkał się w środę z sekretarzem generalnym PPK, Alvaro Cunhailem, który na zaproszenie KC WSPR przebywa na wypoczynku na Węgrzech.

Jak informuje Agencja MTI, podczas spotkania, które odbywało się w Tihany nad Balatonem, obaj przywódcy poinformowali się wzajemnie o działalności swych partii, omówili aktualne problemy sytuacji na

świecie i w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym. Podkreślono wspólne stanowisko wobec wszystkich omawianych problemów. Wyrażono też zamiar dalszego rozwijania współpracy między Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą a Portugalską Partią Komunistyczną w duchu marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

PAP

C. Vance ostrzega Tel Awiw

W związku ze wzmożonymi ostatnio wypadkami soldierski izraelskiej na obiekty w Libanie, amerykański sekretarz stanu, Cyrus Vance, wystosował pod adresem Tel Awiwu łagodne, pośrednie ostrzeżenie w postaci listu do Kongresu. Stwierdza on, że Izrael „być może” naruszył warunki porozumienia wojennego ze Stanami Zjednoczonymi, zawartego w 1952 roku.

W środę prezydent Carter zażądał od Białego Domu na dłuższą rozmowę nowego ambasadora izraelskiego w USA Efraima Ewrona. W tym samym dniu podano do wiadomości, że specjalny wysłannik prezydenta na Bliski Wschód, Robert Strauss, przerwał wakacje i po wrócił do Waszyngtonu, gdzie

zaczyna się przygotowywać do nowej podróży do Izraela i Egiptu. Również w środę Departament Stanu skierował do Kongresu raport zawierający dowody na to, że Izrael używając amerykańskiego sprzętu bojowego, a konkretnie samolotów odrzutowych typu „Phantom”, zaatakował wioski libańskie. Departament stanu był zobowiązany do złożenia tego raportu zgodnie z uchwałą Kongresu o tym, że każde użycie przez Izrael amerykańskiej broni dla celów ofensywnych winno być podane do wiadomości Senatu.

Nagromadzenie się tych kilku wydarzeń w jednym dniu to przykłady narastających i niemiłych dla strony amerykańskiej kłopotów z rządem Begin'a w Izraelu. (PAP)

Zamknięcie irańskiego dziennika „Ayandegan”

Rząd Iranu powziął decyzję o zamknięciu jednego z największych teherańskich dzienników — „Ayandegan”. Prokurator generalny oskarżył ten laicki dziennik o zrywanie obojętności, że był finansowany przez obce agencje wywiadowcze: amerykańską CIA i izraelski „Mossad” oraz że publikował artykuły krytykujące posunięcia ajatollaha Chomeiniego, a nawet atakował go personalnie.

Jak podało radio Teheran, dziennikowi zarzucono też rozpowszechnianie idei, sprzecznych z duchem rewolucji irańskiej. Wydano nakaz konfiskaty wyposażenia drukarni i całego mienia gazety. (PAP)

Eksplodacja rurociągu w Piemencie

We wtorek nastąpiła silna eksplozja naftociągu łączącego Pawię z Piemontem ze Szwajcarią. Tragedia wydarzyła się w pobliżu miasteczka Palazzolo. Cztery osoby, w tym dziecko, poniosły śmierć. Ich zgłoszone zwłoki są trudne do zidentyfikowania. Piąta ofiara jest mężczyzną z oparzeniami trzeciego stopnia, znajdujący się w stanie krytycznym. Ekipy strażackie z 6 sąsiednich miast, m. in. Turynu, ugasiły pożar dopiero po 4 godzinach intensywnej walki z żywiołem. Na kilka godzin przed eksplozją postrzymano informację o przecieku w rurociągu, strażacy udali się na miejsce, lecz nie uznali sytuacji za alarmującą.

Jak wykazało dochodzenie, wyrwę w rurociągu spowodował nieostrożny mechanik obsługujący buldożer. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady i możliwe burze.

Temperatura minimalna od 12 do 15 stopni, maksymalna od 25 do 27 stopni; wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie 25 stopni, w Koninie i Pile — 26 stopni; ciśnienie 748,8 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Potępienie rasizmu

Brytyjska propozycja uregulowania problemu rodezyjskiego

We wtorek późnym wieczorem w stolicy Zambii, Lusace, zakończyła się 22 konferencja szefów państw i rządów byłych kolonii brytyjskich i W. Brytanii zwołanych w ramach Commonwealthu. Na 41 państw członkowskich, w obradach luźnych uczestniczyli przedstawiciele 39 krajów. W ostatnim dniu konferencji przyjęto deklarację potępiającą rasizm i uprzedzenia rasowe.

Stanowcza postawa wszystkich afrykańskich krajów członkowskich Commonwealthu spowodowała, że premier W. Brytanii, Margaret Thatcher uznała konieczność opracowania nowej demokratycznej konstytu-

cji — która zastąpiłaby obecną, dającą białej mniejszości uprawnienia nieproporcjonalnej wielkości — i przeprowadzenia wolnych wyborów, za nim można będzie uznać rząd w Salisbury i cofnąć zakaz handlu z Rodezją.

Współprzewodniczącą Frontu Patriotycznego Zimbabwe, Robert Mugabe oświadczył, że wprowadzenie w życie brytyjskiego planu rozwiązania problemu Rodezji musi uwzględnić trzy warunki: odejście rządu Muzorewy-Smitha i rozwiązanie armii oraz policji obecnego reżimu rodezyjskiego i przejęcie funkcji przez armię Frontu Patriotycznego Zimbabwe.

Represje przeciwko patriotom arabskim

Po zawarciu separatystycznego układu z Egiptem Izrael nasilił kampanię represji wobec ludności arabskiej na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu. Jak pisze Palestyńska Agencja Informacyjna WAFA, Izraelskie trybunały wojskowe w lipcu br. skazały 29 Palestynczyków na łączną karę 183 lat więzienia. Przeszło 50 Arabów zostało aresztowanych pod standardowym zarzutem przynależności do palestyńskiego ruchu oporu. (PAP)

Wstrząsy podziemne w Rumunii

W środę o świcie zanotowano w rejonie Vrancea (w górach położonych na północ od Bukaresztu) wstrząsy podziemne o sile 4,4 stopnia według 8-stopniowej skali Richtera. Jak pisze Agencja Ager pres, wstrząsy nie spowodowały ani ofiar, ani strat materialnych. Ten sam rejon w 1977 r. został nawiedzony przez trzęsienie ziemi, które 1500 osób przypłaciło życiem. Od tego czasu zanotowano tam wiele wstrząsów podziemnych. Ostatni — 30 czerwca br. (PAP)

Prof. T. Cyprian nie żyje

Wczoraj zmarł w Poznaniu, w wieku 81 lat, Tadeusz Cyprian, emerytowany profesor prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zmarły był m. in. członkiem polskiej delegacji na proces norymberski, w którym skazano na zbrodnie przeciwko ludzkości głównych niemieckich zbrodniarzy hitlerowskich III Rzeszy.

Prof. T. Cyprian był znanym prawnikiem, przede wszystkim autorem licznych prac z zakresu prawa karnego oraz międzynarodowego.

Zmarły znany był szeroko także jako wybitny fotografik, autor prac z zakresu fotografii amatorskiej.

PAP

Nikaragua potrzebuje pomocy

Nikaragua znajduje się w centrum zainteresowania świata — różnych państw i organizacji międzynarodowych. Przebywająca przez dwa dni w tym kraju delegacja Międzynarodówki Socjalistycznej, pod przewodnictwem Mario Soaresa, sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Socjalistycznej, wyraziła poparcie dla wniosku rządu Nikaragui o ekstradycję obalonego dyktatora Anastasio Somozy.

„Somoza jest zbrodniarzem, pospolitym przestępcą, który powinien być tutaj osądzony” — stwierdził Soares na konferencji prasowej w Managui 7 bm. Opowiedział się także za utworzeniem międzynarodowego funduszu pomocy dla Nikaragui, którego celem byłoby zgromadzenie 2,5

miliarda dolarów na rzecz odbudowy tego kraju.

W skład delegacji przybył do Managui wchodził przedstawiciel partii socjalistycznych 11 krajów, m. in. Kostaryki, Dominikany, Hiszpanii, Francji, Włoch i RFN.

Istotne znaczenie polityczne miała równoległa wizyta w Managui senatora USA Edwarda Zorinsky'ego. Spotkał się on z przedstawicielami władz nikaraguańskich, a jednym z tematów rozmów był wniosek rządu nikaraguańskiego wobec USA dotyczący ekstradycji Somozy. Stanowisko Zorinsky'ego ma istotne znaczenie, ponieważ jest on przewodniczącym senackiej Podkomisji do spraw Ameryki Łacińskiej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73; 453-31.

Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

Wielkopolska dla eksportu

Jakościowy atut w konkurencji

Polski handel zagraniczny swe zadania, zwłaszcza w zakresie wywozu, realizuje od kilku lat w trudnych warunkach. Przyczynia się do tego trwająca na niektórych rynkach kapitalistycznych dekonjunktura utrudniająca zbytnaszych towarów. Sytuację pogłębiają zjawiska protekcjonizmu i związane z nimi ograniczenia na importowe. Dla naszego bilansu handlowego znacznym obciążeniem są nadal zakupy dużej ilości pasz i zbóż. Również nastąpił wzrost cen wielu surowców i materiałów, które musimy do Polski sprowadzać.

Mimo to od roku 1977 systematycznie poprawia się saldo w handlu z krajami niesocialistycznymi. Nadal jest ono ujemne, ale w roku ubiegłym znacznie się zmniejszyło i wyniosło 1,8 mld dolarów wobec blisko 3 mld w roku 1976.

W roku bieżącym zakłada się wzrost eksportu o około 10 procent, a importu tylko o 6 procent. Przyjęto wyższą dynamikę obrotów z krajami socjalistycznymi i tylko niewielki wzrost importu z krajów kapitalistycznych. Nadal rozwijane będą związki w zakresie kooperacji i specjalizacji z krajami RWPG, a równocześnie nastąpi zwiększenie kooperacji przemysłowej z krajami kapitalistycznymi.

Aby odrobić powstałe zimą zaległości, od kwietnia br. eksport towarów powinien wzrastać co miesiąc o 12 procent. To bardzo trudne zadanie, toteż kłopoty mają również eksporty z Wielkopolski, dla których w tym roku zaplanowano wywóz towarów wartości prawie 3 mld złotych dewizowych. Największy udział w eksporcie z Wielkopolski przyjął dla województwa poznańskiego (53 procent) i kaliskiego (24 procent). W dalszej kolejności znajdują się województwa pilskie, konińskie i leszczyńskie.

W Poznaniu zadania planowane w stosunku do I kwartału wzrosły o 24 mln zł dew. Zwiększenie zadań nastąpiło m. in. w Wielkopolskich Fabrykach Mebli w Obornikach, PPBP nr 1 w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych. Kilkanaście dalszych przedsiębiorstw podjęło zobowiązania zwiększenia eksportu wartości ponad 30 mln zł dew. Rytmicznie przebiega produkcja eksportowa w PFLT, Instytucji Obróbki Plastycznej, „Ponar-Wiepfamie”, wrzesińskim „Tonsilu” i poznańskim „Romecie”, gdzie prawie wykonano już zadania roczne. Opóźnienia występują w „Wiefameli” (kłopoty transportowe i materiałowe) i poznańskim „Merze”, której ekipom nie udostępniiono na czas frontu robót na budowlach NRD. Zaległości mają również Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu, „Pollena-Lechia” i „Stomil”. Nadal trudna sytuacja jest w Fabrykach Mebli w Swarzędzu i Obornikach, które natomiast wyniki uzyskano w Zakładach Sklepek w Orzechowie. W produkcyjnej obuwiu „Domenie” zadania roku wykonane w 26,9 procent. Opóźnienia w wywozie z powodu braku zamówień występują w „Polmoście” i poznańskim „Spomaszu” oraz częściowo w HCP (silnik okrętowy). Dobrze realizowane są plany w „Telkom-Teletre” (w I półroczu eksport 2,5-krotnie większy niż w ciągu 6 miesięcy ubr.), w „Pozorazie”, Fabryce Pomocy Naukowych i spółdzielczości inwalidzkiej.

W Kaliskim w ciągu pierwszego półrocza wywóz był większy o 3,8 procent niż w półroczu ubr. Duży wzrost nastąpił w przemyśle lekkim. Ogółem plan roczny eksportu został zrealizowany w 47,2 procent. Ponad 40 procent dostaw tego województwa trafia do odbiorców radzieckich. Dobrze pracował na rzecz wywozu przemysł maszynowy oraz lekki. Nie ma zastrzeżeń do pracy „Teofilowa”, „Krotozynie”, „Runotexu”, „Haftu”, „Jarkonu” w Jarocinie i w zasadzie „Polo”. Opóźnienia wystąpiły w kaliskim „Kalpo” z powodu braku tkanin i innych surowców oraz trudności transportowych, które uniemożliwiły wysyłkę towarów do ZSRR. Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” wykonały zadania roczne w 63,1 procent.

Niektórzy tutejsi producenci mają kłopoty z powodu braku zamówień, np. Zakłady Produkcji i Naprawy Podkładów Kolejowych; mniejsze zamówienia skierowano też do Fabryki Fortepianów „Calisia” i pleszewskiego „Spomaszu”. Konstruktorzy tej ostatniej fabryki postanowili więc wprowadzić nową asortyment do oferty eksportowej, zwłaszcza w zakresie urządzeń dla fabryk kwasu siarkowego, fosforogipsów i kleju kostnego. Dobrze dla odbiorców z krajów socjalistycznych wykonuje zadania J.

rocińska Fabryka Mebli, która wyposażyć będzie 600 pokoi w hotelu „Warszawa” w Moskwie.

W Piłsku zrealizowano produkcję eksportową w wysokości 187 mln zł dew. co stanowi 46,7 procent zadań rocznych. Ponad połowę rocznego eksportu wykonano m. in. w „Polamie”, Zakładach Sprzętu Grzejnego we Wronkach, Spółdzielni „Postęp” we Wronkach i Spółdzielni Metalowej Inwalidów w Złotowie. Zaległości notuje się m. in. w Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu, Hucie Szkła w Ujściu, „Powogazie” w Pile, Chodziejskim „Polsporcie” oraz niektórych spółdzielniach.

W Konińskim nastąpił w stosunku do półrocza ubr. wzrost eksportu o 6,9 procent. W zasadzie odrobione zostały opóźnienia w Hucie Aluminium w Koninie. Dobre wyniki osiągnięto w „Mirandzie” w Turku, w „Cersanicie” w Kole oraz w spółdzielniach „Tkacz” i „Turkowlanka”. Kolski „Korund” ma kłopoty z ułożeniem wyrobów na rynkach kapitalistycznych. Zagrożony jest z powodu braku wagonów — plan eksportu Kopalni Soli w Kłodzie.

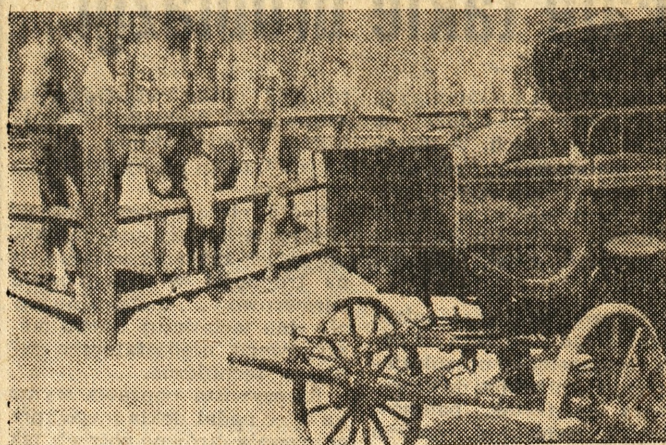
W województwie leszczyńskim w ciągu 6 miesięcy wykonano 45,4 procent zadań rocznych. Częściowo wynika to z sezonowej produkcji przemysłu rolno-spożywczego oraz z dużych potrzeb rynku krajowego, ograniczających wywóz cukru i niektórych artykułów żywnościowych.

Czasami, jak na przykład w zakładach drobiarskich w Gostyniu, na przeszkodzie staje brak dyspozycji wysyłkowej. Dobre wyniki osiągnięto w rawickim „Gazomecie” i Leszczyńskich Fabrykach Pomp. Należy się spodziewać, iż pod koniec roku plany eksportowe wykonana nie będą pomyślnie.

Większość jednak producentów nie powinna czekać do ostatnich dni roku, gdyż wtedy następują znaczne utrudnienia w transporcie. Dlatego też niektórzy eksporterzy słusznie planują największe nasilenie wysyłek w bieżącym III kwartale.

MAREK PRZYBYLSKI

W Czarniejewie czekają na turystów



Czarniejewo koło Gniezna posiadające prawo miejskie już od XV stulecia słynie m. in. z okolicznych lasów, w których znajdują się rezerwy modrzewiowe. W tamtejszym parku mieści się klasycystyczny pałac z roku 1780 i z tego okresu pochodzą sąsiednie stylowe oficyny i stajnie. Turysty mogą się tu posilić w gościńcu, a amatorzy przejażdżek konnych i powozem — skorzystać z nich. Na zdjęciu: powóz i konie czekają... (wos)

Fot. — R. Królak

Nie zawsze na linii

Święto na okrągło

Nie wiem, czy wszyscy zauważyli, ale wzrastają różnego rodzaju naciski na świętowanie. W moim, jak bodaj w każdym polskim domu, świąt ciągle przybywa. Dawniej świętowaliśmy dni z czerwoną kartką w kalendarzu i było dobrze. Dziś moja latorośl, która jeszcze nie wyrosła w szkole z kłódków matematycznych, świętuje: imieniny — obowiązkowo, urodziny — na razie również obowiązkowo, Dzień Dziecka — obowiązkowo, święto rozpoczęcia szkoły — obowiązkowo, święto zakończenia szkoły — obowiązkowo. Druga latorośl również nie chce być gorsza, pod tym przymajmniej względem. Wreszcie do tego dochodzą liczne święta żony, babci, koleżanek w pracy. Natomiast mężczyzna ma wtedy tylko święto, kiedy nie musi sięgać po portfel. Ale właśnie tych świąt jest coraz mniej, a o ocaleniu jakiegoś zaskórniaka na koleżeńską okazję mowy nie ma.

Jednak zastanawiać musi w tej całej sprawie zupełnie co innego.

Przecież nowe święta — Dzień Kobiet, Dzień Nauczyciela, Dzień Dziecka, Dzień Matki, Dzień Babci — weszły na dobre do naszej świadomości, a nie tylko do samego kalendarza. Co to znaczy, że weszły do świadomości? Dzień Nauczyciela, który jest dniem wyjątkowej urody, chociaż obchodzimy go jesienią, przekształcił się w dzień hołdu i dziękczynienia przede wszystkim uczniowskiego dla tej nie pobawionej samozaparcia pracy. Ciepło takiego jak Dzień Nauczyciela brakowało, bo nie pełnił tej roli i pełnić nie będzie ostatni dzień roku szkolnego, kiedy to wszystkie głowy są zajęte wakacjami, wyjazdami, obozami, egzaminami, emocjami pierwszej

pracy... Jesień na Dzień Nauczyciela została więc wybrana trafnie. Niezależnie od tych wszystkich okoliczności musi zdumiewać i to, że Dzień Nauczyciela tak szybko zdomował się w powszechnym obyczaju i stał się tradycją. Te sznury dziatwy szkolnej, które w Dniu Nauczyciela niosą choćby po jednym kwiatku! Same z siebie, nie mobilizowane. Te sznury dzieci, które w Dniu Nauczyciela idą trochę lepiej i jakby odświętniej ubrane! Czyż to również nie zaskakujące? Kiedyś, kiedy zaczęto lansować Dzień Babci, skłonny byłam ostro protestować. Jeszcze jedno święto. Ileż może być tych świąt? Okazało się, że święto ma rację bytu, bo się niemal natychmiast przyjęło, jak święto nauczyciela.

Podobnie sprawa ma się z innymi świętami.

Nie było ich, nagle są i to są w ten sposób, jakby swymi korzeniami sięgały w odległą przeszłość. Święta te, jak mi się wydaje, dlatego tak szybko zdobyły sobie prawo obywatelstwa, ponieważ było ich brak, ponieważ na takie święta mieliśmy głęboko ludzkie zapotrzebowanie. Są one nie tyle okazją do dawania upominków i kwiatów, ale okazją do zacieśniania się więzi rodzinnych oraz do zacieśniania więzi — jak w przypadku Dnia Nauczyciela — z ludźmi współwzrastającymi klimatycznie. Działające, ciągle nietatwe czasy dla rodziny, tym bardziej upowszechnianiu się i utrwalaniu tych świąt sprzyja.

Niejednokrotnie święta te spotykają się z atakami pod hasłami „dość świętowania”. Mniemam, że winniśmy się temu przeciwstawić, bo one są autentycznymi kolorami naszej zwyyczajności.

TOMASZ JERKO

KSIAŻKA

Na Piastowskim Szlaku

Jest to trasa turystyczna, którą od lat wędrują całe pokolenia Polaków. Szlak Piastowski, przebiegający przez obszary północno-wschodniej Wielkopolski i zachodniej Łódzkiej, przez Gniezno, Trzemeszno, Mogilno i Żnin, przez tak znane z naszych dziejów ojczyściska, jak Ostrów Lednicki, gnieźnieńskie Wzorce Lecha i Kruszwice. Po wydanej 11 lat temu publikacji B. Wysockiej i M. Kwiczali, ukazał się obecnie nakładem Wydawnictwa Poznańskiego obszerny przewodnik poświęcony Szlakowi Piastowskiemu, autorstwa Włodzimierza Łęckiego.

Pozycja to jak najbardziej aktualna, gdyż niedawno z inicjatywy poznańskich władz wojewódzkich zostało podjęte dzieło odrestaurowania i zagospodarowania odcinka Szlaku Piastowskiego od Poznania do Gniezna. Przedsięwzięcie to ma na celu ochronę pomników narodowych i kultury materialnej z okresu początków państwowości polskiej oraz stworzenie warunków umożliwiających udostępnienie tych pomników i masową ich popularizację, zwłaszcza wśród młodzieży. Autor przewodnika charakteryzuje nie poczynania na wstępie swej pracy, omawiając zagospodarowanie trasy na wspomnianym odcinku.

Przewodnik dzieli się na trzy zasadnicze części. Pierwszą z nich stanowią ogólne wiadomości o regionie, przez który przebiega szlak — drugą — charakterystyka samej trasy i informacje turystyczne, a trzecią — szczegółowy opis szlaku.

Ta prawie 200-stronicowa, wyjątkowo przejrzysta wydana, mała encyklopedia krajoznawcza Szlaku Piastowskiego stanowi publikację przeznaczoną zarówno dla turystów indywidualnych i wycieczek zbiorowych, organizowanych samochodami czy rowerami, jak i dla każdego, kto interesuje się teraźniejszością i przeszłością ziem, na których rozdziła się nasza państwowość i gdzie pozostały niezwykle cenne pamiątki, szczególnie scharakteryzowane w opisowej części pięciu odcinków trasy. Każda wspomniana tu miejscowość zawiera m. in. dane dotyczące komunikacji kolejowej i autobusowej, bazy noclegowej i wyżywieniowej oraz informacje o usługach samochodowych, wypożyczalniach sprzętu turystyczno-wypoczynkowego, zwiedzaniu obiektów itp.

Poza przejrzystym schematem przebiegu Szlaku Piastowskiego, tekst został zilustrowany 15 rysunkami i planami miast oraz okolic rezerwatów archeologicznych w Biskupinie i Wielkopolskiego Parku Etnograficznego nad Jeziorem Lednickim.

(wos)

Włodzimierz Łęcki — „Szlak Piastowski” Poznań — Gniezno — Kruszwica — Inowrocław — Żnin — Biskupin, przewodnik; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979 s. 188, zł 25.

Podstawowy mit zachodni-niemieckiego rewizjonizmu terytorialnego — teoria o „prawym istnieniu Rzeszy w granicach z 1937 roku” — jest równie stary, jak sama Republika Federalna. Logiczne było jednak oczekiwanie, że po zapoczątkowaniu u zarania obecnego dziesięciolecia procesu normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi, po podpisaniu układów, których istotą było uznanie europejskich realiów, ów mit — jeżeli nawet nie zniknie od razu całkowicie — będzie stopniowo słabnął. Niestety, w ostatnim czasie obserwujemy wyraźne próby galwanizacji tej sławetnej teorii, godzącej swym ostrzem w europejski status quo.

Oto na przykład mapy przedstawiające granice w Europie niezgodnie z rzeczywistością nie tylko nie zniknęły, lecz przeżywają w rozmaitych zachodni-niemieckich wydawnictwach swego rodzaju renesans. Mapy i inne publikacje — dla przykładu — kolportowane na ostatnim zjeździe CDU przez afiliowaną przy tej partii tak zwaną unię wypędzonych i uciekinierów, przedstawiają Szczecin, Wrocław czy Olsztyn w granicach mitycznej Rzeszy. Także wydana na zlecenie agend rządu federalnego publikacja „Fakty o Niemczech” zamieszcza mapę „Niemiec po 1945 roku”, która w ogóle nie przyjmuje do wiadomości istnienia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Wyraźnie zaktywizowali się ziomkowscy działacze w swych prowokacyjnych protestach przeciwko zdarzającym się —

niestety ciągle zbyt rzadko — przejawom właściwego stosunku do rzeczywistości terytorialnej dzisiejszej Europy. Kiedy niedawno w kolońskim muzeum na wystawie zabytków polskiej rzeźby i architektury pochodzenie eksponatów z naszych ziem zachodnich i północnych określano polskimi nazwami danych miejscowości, znany przywódca odwetowców Hup-

znajdujemy w oświadczeniu rzeczownika frakcji parlamentarnej CDU/CSU Abelaina. Powołując się na treść konstytucji RFN, która mówi między innymi o zjednoczeniu Niemiec, oraz na niektóre interpretacje prawne (np. orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z lipca 1975 roku), działacz

mniej jedyną próbą „syntezy” tego typu (dotyka niewątpliwie spraw wcale niebiałych. Z jednej strony Republika Federalna podpisała i ratyfikowała, a więc zobowiązała się do wprowadzenia w życie, szeregu układów z państwami socjalistycznymi, zawierających uznanie istniejących w Europie granic. Z drugiej strony zarówno w konstytucji RFN, jak i w innych dokumentach oficjalnych nadal pokutują pseudoprawne rewizjonistyczne fikcje, zakładające owo sławetne „istnienie Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku.” Właśnie to rozdwojenie jaźni, a ściślej: istnienie i tolerowanie przez odpowiedzialne czynniki rewizjonistycznych fikcji, stwarza pole manewru dla sił szowinistycznych, dla zakłócenia przebiegu procesu normalizacji stosunków między państwem zachodni-niemieckim a Polską i innymi krajami Europy wschodniej.

Pewien polityk socjaldemokratyczny nazwał trzymanie się pseudoprawnych mitów i wynikających stąd konsekwencji „obroną prawniczego królestwa cieni”. Nie jest to niestety zjawisko z gabinetu osobliwości ani też ze sfery abstrakcji. Obrońcy owego „królestwa”, jak również ci wszyscy, którzy nie przeciwdziałają ich poczynaniom, muszą pamiętać, że „prawnicze cienie” tworzą jedną z zasadniczych chmur zaciemniających horyzont stosunków między RFN a Polską.

ROMAN PORAJ

Kartografowie — i nie tylko...

W obronie „królestwa cieni”

ka w liście do dyrektora muzeum domagał się wprowadzenia niemieckiego nazewnictwa, „wyjaśniając”, że... ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej „prawnie należą do Niemiec”.

Dywagacje tego ostatniego typu nie są, niestety, tylko udziałem przesiedleńców, lecz pojawiają się znów w środkach masowego przekazu RFN. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — jedna z czołowych gazet zachodni-niemieckich — pisała niedawno, że „linia Odra — Nysa jest granicą o szczególnych właściwościach prawnych”.

Generalną, teoretyczną syntezę dla tego rodzaju pojedynczych wypowiedzi czy poczyn-

ten twierdzi, że ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej „należą prawnie do Niemiec”, a zobowiązania zawarte w układach RFN z ZSRR, Polską, NRD i innymi krajami socjalistycznymi... nic w tym względzie nie zmieniły. Każdy inny pogląd jest zdaniem Abelaina „sprzeczny z konstytucją”, a więc — w domyśle — zasługuje w gruncie rzeczy na ściganie. Mamy tu już otwarte kwestionowanie mocy obowiązujących układów międzynarodowych.

Demagogia Abelaina (przypatrzmy ten pochodzący sprzed dwóch miesięcy wywód przykładowo ze względu na jego klarowność, choć nie jest on bynaj-

Miało być tysiąc i jeden

Nie są to wcale takie drobiazgi

Wyroby z grupy „1001 drobiazgi” liczą obecnie około 625. Do tysiąca więc jeszcze daleko, a dostawy już produkowanych wyrobów nie zaspokajają potrzeb rynku. Ich produkcja rozproszona jest wśród 428 wytwórców podległych kilku jednostkom centralnym. Rolę koordynatora pełni Centralny Związek Spółdzielczości Pracy.

W roku 1977 opracowano szczegółowy program rozwoju produkcji „1001 drobiazgi”. Zakłada on stopniową poprawę zaopatrzenia do roku 1983. Dotychczasowa jego realizacja wskazuje, że proces ten postępuje zbyt wolno. W roku 1979 w handlu zabrakło około 1/4 do staw. Szczególnie niepokoi fakt braku na rynku artykułów, które można określić mianem „pierwszej potrzeby”. W roku ubiegłym np. dostawy konewek zrehabilitowano w 4 procentach, szafek łazienkowych w 22 pro-

centach, butelek turystycznych i pojemników do bielizny w około 40 procentach. W wyrobach metalowych zabrakło m. in. wag łazienkowych, pras do ziemniaków, w grupie artykułów z drewna m. in. młotków do mięsa, łyżek drewnianych itp.

W tym roku ogólne zaopatrzenie rynku nadal odbiega od potrzeb. Nadaremnie poszukujemy ręcznych młynków do kawy, krajaczy do frytek, balonów szklanych, cedzaków, różnego rodzaju pedzli i szczotek. Brakuje nożyków i siatek do maszyn do mięsa.

Porównanie dwóch kolejnych lat wskazuje, że ten ważny sektor rynku daleki jest jeszcze od stabilizacji. Ciągłe przedsiębiorstwa większe niechętnie podejmują tego typu produkcję, a jeszcze niechętniej zmieniają asortyment. Często zdarzają się

również próby wtłoczenia w grupę „1001 drobiazgi” artykułów droższych, które z racji swych funkcji i ceny drobiazgiem nie są.

Spółdzielczość pracy, która od niedawna koordynuje produkcję w tym zakresie, skarży się na trudności w zaopatrzeniu surowcowo - materiałowym i w stanie technicznym parku maszynowego, niedostateczne zaplecze techniczne.

Rzeczywista poprawa wymaga więc nadal dokładnego sprecyzowania zarówno potrzeb, jak i wszystkich możliwości produkcyjnych. Dotychczasowe rozproszenie i niedawna zmiana resortu koordynującego nie sprzyjały realizacji programu. Postawić tu trzeba przede wszystkim na drobna wytwórczość. Równocześnie należy jej zapewnić lepsze zaopatrzenie w surowce i poprawę wyposażenia technicznego. (PAP)

Tragiczny pożar w Hiszpanii

Trzynastcie miesięcy po pożarze kempingu Los Alfaques (220 ofiar śmiertelnych) wydarzyła się w Hiszpanii podobna tragedia. W lasach otaczających nadmorską miejscowość wypoczynkową Lloret del Mar w Katalonii zginęli we wtorek co najmniej 23 osoby. Według przypuszczeń — w większości, lub wyłącznie Hiszpanie.

W Los Alfaques rozbiła się wśród domków kempingowych stacja w płomieniach cysterna z paliwem. W Lloret del Mar ogień podłożyła najprawdopodobniej miejscowa władza i ekspertów. Ludzka reka. Zwykły rozrządzie około południa w trzech miejscach oddalonych od siebie po około pięć kilometrów.

W silnym wietrze rozdzielił się żywioł, który przekształcił okolicę w piekło. Okazał się ogień zniknął w śmiertelnej palącej mieszkaniec kilkunastu drewnianych, luksusowych willi. Bezradnie uciekając śmierci przez okoliczne zalesione zbocza udusili się w gęstym dymie i spłoneli w temperaturze uniemożliwiającej niesienie im pomocy. Niektórym zabrakło jedynie dwustu metrów do położonej w tym rejonie szkoły. (PAP)

sport-sport-sport

Lekkoatletyka

D. Cały i D. Ludwig mistrzami w wielobojach

W Poznaniu zakończyły się mistrzostwa Polski w wielobojach. Najwszechstronniejszymi lekkoatletami okazali się Danuś Cały (Zagłębie Lubin) w pięcioboju i Dariusz Ludwig (Bałtyk Gdynia) w dziesięcioboju.

Zdobywca złotego medalu nie zaprzepaścił dorobku z pierwszego dnia uzyskując ostatecznie 7 834 pkt. Wynik ten jest jednak o wiele słabszy od możliwości tego zawodnika. Medal srebrny po pięknej walce zdobył R. Katus (Gwardia Warszawa) — 7 656 pkt., medal brązowy przypadł w udziale R. Fostriak (Budowlani Kielce) — 7 648 pkt. Na miejscach od 4 — 6 uplasowali się: M. Kubiszewski (AZS Wrocław) — 7 593 pkt., L. Smajdor (Chemik Kędzierzyn) — 7 351 pkt., W. Podsiadło (Lechia Kielce) — 7 270 pkt.

Na lepszym poziomie stał pięciobój. Panie w kilku konkurencjach uzyskały rezultaty, które według tabeli wielobojowej dawały ponad 1 000 pkt. — takich wyników mężczyźni nie uzyskiwali.

Mistrzyni kraju zgromadziła 4 265 pkt. Rezultat ten niewiele ustępuje rekordowi Polski. Na stepie miejsca zajęły: 2. A. Włodarczyk (AZS W-wa) — 4 080 pkt., 3. G. Niestój (Gwardia W-wa) — 4 046 pkt., 4. L. Kańtoch (Górniki Zabrze) 4 036 pkt., 5. B. Potalej (Bałtyk Gdynia) —

3 958 pkt., 6. J. Szuba (Górniki Zabrze) — 3 847 pkt.

Słabe wyniki uzyskane przez dziesięcioboiści skłaniają do refleksji. Do historii należą osiągnięcia Polaków w tej dyscyplinie sportu. Wydawać by się mogło, że wypracowaliśmy dobre metody szkolenia dziesięcioboiści. Najpierw Ryszard Katus zdobył brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r., w 1973 r. drużyna polska wywalczyła Puchar Europy, w roku następnym mistrzem Europy został Ryszard Skowronek. Od tego momentu dziesięciobój w Polsce zaczął obniżać loty. Z czynnego uprawiania sportu zrezygnowali R. Skowronek, T. Janeczko i E. Kozakiewicz. Liczyliśmy, że młodzi, utalentowani zawodnicy szybko dorównają starszym kolegom. Jest jednak inaczej.

Tegoroczne mistrzostwa Polski pokazały, że wieloboiści na europejskim poziomie nie mamy. Młodzi zawodnicy nie robią żadnych postępów, a nawet niektórzy z nich uzyskali wyniki słabsze niż kiedyś. Wymowny jest fakt, iż weteran dziesięcioboju R. Katus ciągle należy do najlepszych. Dobrze to świadczy o nim, lecz źle o tych, którzy od powiedzieli się za szkolenie jego następców.

★

Obok zmagania wieloboiści, podobnie jak we wtorek, odbywały się eliminacje w biegach długich i średnich. Do finału biegu na 5 000 m zakwalifikowali się między innymi dwaj poznaniacy: J. Ziubrak z Olimpii i J. Grenda z Warty. (jz)

Pierwsza wygrana polskiego zespołu

Dokończenie ze str. 1

Wysoki wynik odnotowano również w Koninie gdzie Rumunia pokonała Kubę 6:1 (3:1). W Szamotułach ZSRR wygrała z Węgrami 4:0 (2:0), a w Poznaniu na stadionie Warty spotkała się Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna z Bułgarią. Wygrała Koreańczyk 3:0 (1:0) prowadząc przez cały czas otwartą grę, co kilka minut groźnie atakując bramkę przeciwników. Już w pierwszych minutach Bułgarów uratowała poprzeczka przed utratą bramki. W chwili potem było jednak już 1:0 dla KRL-D. Najładniejsza była trzecia bram-

ka zdobyta głową przez bramkostrzelnego Kim Gwan Ho. U zwycięzców mogła podobnie się przede wszystkim konsekwencja w przeprowadzaniu szybkich ataków.

A oto aktualna tabela rozgrywek eliminacyjnych:

GRUPA I

1. Rumunia	4	6	11-3
2. NRD	3	3	6-6
3. Wietnam	3	3	2-2
4. Polska	3	3	6-7
5. Kuba	3	1	1-8

GRUPA II

1. ZSRR	3	5	7-1
2. CSRS	3	5	4-1
3. KRL-D	3	3	4-2
4. Węgry	3	2	3-7
5. Bułgaria	4	1	2-9

(h)

Porażka piłkarzy Olimpii

Wczoraj na stadionie poznańskiej Olimpii rozegrany został kontrolny mecz w którym piłkarska reprezentacja Polski juniorów starszych (do lat 20) pokonała zespół drugoligowej Olimpii 3:0 (2:0).

Przygotowująca się do mistrzostw świata reprezentacja rozegrała dobre spotkanie. Miała ona wyraźną przewagę w polu, którą udokumentowała strzeleniem trzech bramek. Zawiedli gwardziści, którzy

nie potrafili stworzyć sytuacji pozwalających im na zdobycie bramki. Jedynym usprawnieniem słabego występu może być ich gra w osłabieniu. W zespole zabrakło bramkarza Bzdęgi oraz Króla i Gołaszewskiego, którzy obecnie przebywają na obozie sportowym zorganizowanym w ramach zajęć dydaktycznych poznajskiej AWF, której są studentami. (kar)

Poznanianka najlepszą pływaczką

Sukcesy sportowców inwalidów

W światowych igrzyskach sportowych paraplegików, które tradycyjnie odbyły się w Stoke Mandeville (Wielka Brytania) polska 17-osobowa ekipa wywalczyła 31 medali (11 złotych, 10 srebrnych i 10 brązowych) w pływaniu, pięcioboju, podnoszeniu ciężarów i LA.

Najlepszą pływaczką igrzysk była Grażyna Ignaczuk z Poznania, która wywalczyła 5 złotych medali i ustanowiła 3 rekordy świata.

W imprezie startowało ponad 700 zawodników i zawodniczek z 27 krajów świata. Warto przypomnieć, że w 1980 roku odbędą się w Holandii igrzyska olimpijskie inwalidów. Jak twierdzą specjaliści z ZSSP „Start”, które opierają się w Polsce sportem inwalidzkim, występ i wyniki naszej ekipy w Stoke Mandeville należy w perspektywie olimpiady uznać za udane.

PAP

Zwycięstwo W. Fibaka w Indianapolis

Na kortach Indianapolis Wojciech Fibak pokonał w pierwszej rundzie Andresa Maurera (RFA) 6:2, 6:2. Inne wyniki: Jose Higueras — Randy Crawford 6:2, 6:2; Tomas Smid — Mike Shore 6:1, 6:1; Chris Lewis — Jan Kodes 7:5, 6:3; John Lloyd — George

Hardie 6:4, 7:5; John McEnroe — Mike Cahill 7:5, 6:1; Ivan Lendl — Ross Case 7:5, 6:1; Guillermo Vilas — Mel Purcell 6:2, 6:2; Pavel Slozil — Fernando Dalla-Fon tana 6:2, 6:0; Van Winitski — Ste ve Krulvitz 4:8, 6:1, 6:1; Jiri Hec — Jay Lapidus 6:3, 6:0. (PAP)

Zapowiedź wielu wrażeń na 14 koncertach

Przed „Wratislavia Cantans”

Zakończono przygotowania do jednego z największych festiwali muzycznych w kraju XIV Międzynarodowego Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego „Wratislavia Cantans”. Organizatorzy imprezy, która odbędzie się we Wrocławiu w dniach od 2 do 7 września br., uzyskali potwierdzenie uczestnictwa w koncertach chórów, dyrygentów i śpiewaków, m. in. we Wrocławiu wystąpi londyński zespół „The Bacholian Singers” meksykański chór „Coro Juvenil Mexicano”, a także chór i

orkiestry filharmonii z Brna, Drezna i Frankfurtu. Wśród śpiewaków polskich udział potwierdził m. in. Stefan Wójtowicz, Krystyna Szostek-Radkowska, Bożena Betley-Sieradzka, Andrzej Hiolski i Kazimierz Pustelak.

Melomanów podczas tegorocznego festiwalu „Wratislavia Cantans”, oczekuje wiele wrażeń artystycznych — odbędzie się bowiem 14 koncertów, podczas których wykonane zostaną słynne dzieła muzyki oratoryjnej i kantatowej. (PAP)

Nieliczne próby oporu

Kalabria w sieci mafii

Kalabryjska mafia rozciągająca kontrolę nad całym sektorem ekonomicznym pld. obszarów Włoch, na których dochód per capita jest dwukrotnie niższy niż na północy, w 1976 r. została oskarżona o 128 aktów zaborstwa. 122 zamachy oraz 10 uprowadzeń.

Według raportu prefektury Reggio di Calabria walka z „podziemnym imperium” jest szczególnie trudna w sektorze gospodarczym. Mafia zacięła swe macki w jedną z największych na tym terenie inwestycji ostatnich lat, budowę kompleksu metalurgicznego „Dioia Tauru” nie przebiegała w sposób, który miałby zapewnić kontrolę nad robotami publicznymi, rynkiem pracy oraz spekulacją terenami.

W osiągnięciu tego celu potężni bossowie nie zawahali się sięgnąć do metod najbardziej bezwzględnych, jak: zamachy, zabójstwa i ekstremitarne wyroki na „opornych”.

Biorąc pod uwagę, że sam tylko kompleks „Dioia Tauru” dysponuje ponad 7 000 stanowisk robotniczych, dając nadzieje na rozład

wanie bezrobocia na najbardziej zafacowanych obszarach, przestępczo „interwencja” mafii przyniosła gospodarce państwa nieobliczalne szkody.

Od pewnego czasu jednak, według opinii obserwatorów, zaczyna się pojawiać oznaki sprzeciwu wobec wszechwładnie panującego terroru. Policja porzuca dotychczasową ananizę, przejawiając bardziej zdecydowane działania.

W czerwcu 1977 r. ludność Taurianowa, typowego miasteczka kalabryjskiego, otaczającego „marazm” mafii, w szeregu demonstracji domagała się ukroczenia jej władzy.

W styczniu ubiegłego roku komunistyczny burmistrz 7-tylkoletniego miasteczka Gioia Jonica odważył się publicznie oskarżyć mafie o terroryzowanie władz terenowych. Równocześnie związki zawodowe zaczęły mobilizować się przeciwko mafii, oszczędnym partii i ugrupowania społecznej organizacja „szczęść antymafijnych” zaś wiele wydawnictw i gazet wzięło się w kampanię walki z organizacjami mafijnymi. (PAP)

Artur Sandauer — „Bóg, szatan, Mesjasz i...”, wyd. II przejrane Wyd. Literackie, s. 290, zł 120.
Roman Sobol — „Kariński”, seria „Małe portrety literackie” PWN, s. 171, zł 25.

„Mały słownik pisarzy polskich”, część I, wyd. VI, Wiedza Powszechna, s. 247, zł 60.

Bohdan Baranowski — „Polska karczmia. Restauracja. Kawiarnia”, cykl „Polskie rzemiosło i polski przemysł” Ossolineum, s. 137 + 109 ilustr., zł 95.

Adam S. Labuda — „Malarstwo tablicowe w Gdańsku w 2 poł. XV w.”, PWN, s. 254 + 217 ilustr., zł 80.

Spisek moluckich terrorystów

Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości zakomunikował w Hadze, że policja holenderska wykryła spisek terrorystów „moluckich”, którego celem było porwanie premiera Holandii Adreasa van Agta. Plan ten został ujawniony po aresztowaniu dwóch Moluków, w Assen, na północy Holandii, w mieście, które zamieszkuje duża społeczność molucka.

Rzecznik powiedział, iż ministerstwo nie rozporządza in-

formacjami, w jaki sposób Molucy zamierzali dokonać porwania. Plan znajdował się jeszcze w początkowym stadium i nie był rozpracowany w szczegółach. Z tego względu rząd holenderski nie uważa za konieczne, aby zapewnić specjalną ochronę premierowi holenderskiemu.

Molucy zamieszkujący Holandię wywierają presję na rząd holenderski, aby dopomógł im w wywaleniu prawa do ojczyzny. (PAP)

Nie tylko w Europie

Droższe miejsca w samolotach

Holenderskie Linie Lotnicze KLM zakomunikowały, że z dniem 1 września, zostaną podniesione ceny biletów lotniczych. Podwyżka sięgać będzie — w zależności od tras lotu — od 5,5 do 15 procent.

W Europie zachodniej — po ostatnich decyzjach Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (IATA)

— ceny biletów podniesione zostały niemal wszędzie o 10 proc. Poza Europą podwyżki są różne. W Afryce sięgały od 5 do 15 proc., na Bliskim Wschodzie 9 proc., w Ameryce Północnej od 5,5 do 15 proc., w Ameryce Łacińskiej 11 proc., w Japonii 9 proc. a w pozostałych krajach Dalekiego Wschodu od 12 do 15 proc. (PAP)

Odszkodowanie dla zbrodniarza

Jak podaje zachodniemiecka agencja prasowa, Progress Presse Agentur (PPA), przebywający nadal na wolności hitlerowski zbrodniarz wojenny, były SS-obersturmfuehrer Arnold Strippel, otrzymuje za lata służby w „Waffen-SS” miesięczną rentę państwową w wysokości 600 marek zachodniemieckich. Ponadto w formie odszkodowania za rzekomo zbyt długie przebywanie w areszcie podczas jednego z procesów, który wytoczono mu za zbrodniczą działalność, otrzymał na własność mieszkanie wartości 120 000 marek.

Esesman jest nadal podejrzany o zamordowanie w kwietniu 1945 r. 20 dzieci w jednej z hamburskich szkół. Obecnie wyszło też na jaw, że jest odpowiedzialny za uśmiercenie, co najmniej, 10 kobiet w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Vught w Holandii. Zbrodniarz mieszka w Frankfurtu nad Menem.

Walki w Gwinei

Mimo, iż nowe władze w Gwinei Równikowej kontroliują stolicę i — jak się przypuszcza — większość kraju, w rejonie rodzinnej miejscowości Francisco Maciasa, obalonego przed kilku dniami samowładcy tego niewielkiego kraju, toczą się zaciete walki. Doniesienia z Gwinei Równikowej jednak są fragmentaryczne i niepewne z uwagi na brak łączności. Nie wiadomo nadal, jaki jest los Maciasa. Jedną z gazet wychodzących w sąsiednim Gabonie pisze, że rewolucyjna rada wojskowa piki Teodoro Obiang Nguemany panuje nad sytuacją na obszarze dwóch trzecich kraju.

W stolicy Gwinei Równikowej, Malabo przebywa trzech przedstawicieli rządu hiszpańskiego, prowadząc rozmowy z nowymi władzami na temat ponownego nawiazania stosunków dyplomatycznych i pomocy Hiszpanii dla tego uboższego kraju. Hiszpania była pierwszym krajem, który uznał nowy rząd. Premier Hiszpanii, Adolfo Suarez, który przebywa z wizytą w Brazylii, zaprzeczył doniesieniom wychodzącym z Madrytu dziennika „El Pais”, który podał, że władze hiszpańskie były uprzedzone o przygotowywaniu zamachu stanu i zaaprobowały go. (PAP)

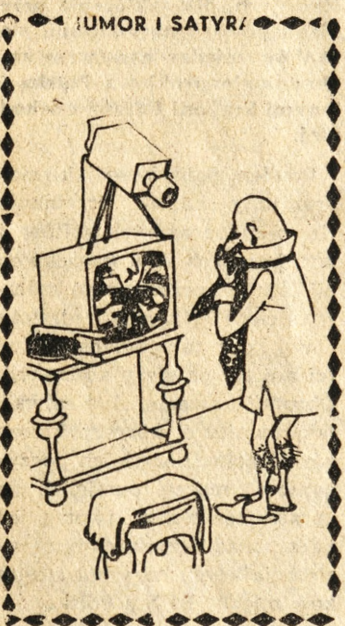
Najemnicy w służbie Somozy

Gdy zabrakło dyktatora

Hamburski „Welt am Sonntag” zamieścił w ostatnim numerze zwierzenia 35-letniego Hansa Rainera Petschella, zachodniemieckiego najemnika w byłej armii dyktatora Somozy.

Pismo nie pisze, jak zwerbowano najemnika pochodzącego z okolic Stuttgartu i ile mu płacono za udział w pacyfikowaniu miast nikaraguańskich. „Działalność” tę rozpo-

czął 8 miesięcy przed obaleniem dyktatury. Cudem uratował się od lynchu na lotnisku w Managui, gdzie rozbrajano niedobitków armii dyktatora. „Zdjęliśmy mundury — opowiada — rzucaliśmy broń i próbaliśmy zmieszać się z tłumem”. Ktoś go jednak rozpoznał. Zdradziły go nietypowe blond włosy. Ludzie chcieli go zlinczować, lecz najemnik zdołał ucieknąć i schronić się w ambasadzie RFA. (PAP)



Wakacyjna lektura

„Stop! Urząd celny”

W szczycie sezonu urlopowego, w dniach kiedy dziesiątki tysięcy Polaków przekracza granicę udając się na zagraniczne wojaże, okazuje się interesująca publikacja „Iskier” pt. „Stop! Urząd celny”. Autorem jest Romuald Krowczyński. W opowiadaniach, które noszą cechy literatury kryminalnej, położony został nacisk na ekonomiczne, społeczne i moralne konsekwencje przestępstw przemysłu.

W przedmowie autor książki stwierdza m. in. „Mówi się często o talentach przemysłowych Polaków. Sporo w tym przesady. Większość wyjeżdżających za granicę to autentyczni turyści. Zawsze jednak znajduje się ludzie, którzy skwapliwie potrafia wykorzystać różnicę cen towarów i kursów walut, aby wzbogacić się w ten sposób”. Lektura książki stanowi mocne ostrzeżenie przed liczeniem na zaferowanie służb celnych, na możliwość przejęcia i przestępstwa przed takimi problemami. (PAP)

praca

Przyjmę elektryka, tel. 66-09-97. 1187g

Spawacza elektrycznego z praktyką przy spawaniu piecy i grzejników c.o. przyjmę. Poznań, ul. St. Różańska 96b. 9849g

Slusarza (pół etatu) oraz kobietę zatrudnię w produkcji. Luboń, Kościelna 4a, zgłoszenia godz. 16-18. 957g

nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 99038g

Korepetycje do egzaminów poprawkowych (matematyka, chemia, języki) udzielają pedagodzy. Piechowiak, Kaczmarek, Żydowska 30 m. 4. 99703g

Uczymy przedmiotów ścisłych. Jęzkwów. Terapię. Tel. 439-95. 99747g

sprzedaż

WSK 175 sprzedam. Tel. 66-03-21. 812g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1979 roku zmarł nagle, w wieku 33 lat

red. JACEK BERNACKI
publicysta tygodnika „Kaliński Wiśnik”.

Rodzinie Zmarłego drogiego kolegi i przyjaciela, prawego człowieka składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zespół redakcyjny „Kalińskiego Wiśnika”

1921-K3

Dnia 5 sierpnia 1979 roku zmarł

mecenas WACŁAW JONSIK
długoletni zasłużony działacz sportowy, były prezes POZPN, honorowo przez Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 sierpnia 1979 roku o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej WFS w Poznaniu

1049g

Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarła

MARIANNA SOBCZAK
długoletni ceniony pracownik Spółdzielni Inwalidów im. dr Fr. Witkowskiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 sierpnia 1979 roku o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Zarząd i Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni

1914-K3

Dnia 5 sierpnia 1979 roku w 98 roku życia zmarła namaszczona Olejami św. nasza kochana mama, babunia i prababunia, sp.

WŁADYSŁAW GMEREK
z domu Paszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Słazka 23 m. 4. 961g

† Dnia 4 sierpnia 1979 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, mamusia i teściowa, przeżywszy lat 43, sp.

MARIANNA HERNES
z domu Hadyniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

maż z dziećmi

Osiedle Piastowskie 97 m. 35. 1901-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 61

WŁADYSŁAW TARKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jaworowa 54 m. 3. 1097g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 sierpnia 1979 roku zmarł śmiercią tragiczną w 25 roku życia, nasz najdroższy syn, brat, wnuk, siostrzeniec i kuzyn

MAREK WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Ul. Dobromiły 22. 1207-2

† Dnia 5 sierpnia 1979 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., w 47 roku życia, nasz najukochańszy i najdroższy maż, tatusz, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

ZBIGNIEW BARTUSZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona, córka i syn

Ul. Łukaszczyka 33 m. 4. 1387-U3

IZBA RZEMIEŚNICZA W POZNANIU
INFORMUJE, ŻE
dla uczniów podejmujących w roku szkolnym 1979/80 naukę zawodu w WARSZTATACH RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO ZORGANIZOWANA BĘDZIE KLASA W ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

Od kandydatów do tej klasy wymagane są uzdolnienia plastyczne. Badanie uzdolnień plastycznych odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1979 roku.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. 2540-K1

Kożuch nowy sprzedam Michałowska 15 m. 9. tel. 22-66-79. 721g

Maszynę do nisania „Con sul” pilnie sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 991g.

Winda budowlana, tragarze, dziurawki, blachy, drut zbrojeniowy, wibrator, formy do pustaków, betoniarke, garaż blaszany, obojętne do Skody Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99043g.

Sprzedam ściankę oszkliwą 197x244 cm z drzwiemi. Poznań, Ozimina 8. 99052g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99135g.

W dniu 6 sierpnia 1979 roku zmarł nasz długoletni pracownik, troskliwy lekarz zoologii „Ponar — Wioofama”

lek. med. ALFRED DANIELSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, POP i pracownicy Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Poznaniu

1996-K3

Dnia 6 sierpnia 1979 roku zmarł były dyrektor Szpitala Ortopedycznego

dr med. ALFONS MACIEJEWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja i Rada Zakładowa Wojewódzkiego Szpitala Ortopedycznego

1920-K3

Dnia 5 sierpnia 1979 roku zginął śmiercią tragiczną w 24 roku życia, nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek i narzeczony

PIOTR SZADZIUL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina i narzeczona

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Krańcowa 48 m. 116. 1206g

Dnia 6 sierpnia 1979 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany maż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

JAN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 287 m. 2. 913g

† Dnia 3 sierpnia 1979 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza droga matka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 85, sp.

MARIA SZOLC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

maż z synem i rodziną

Ul. Olszyna 9 m. 5. 1905-U3

† W dniu 7 sierpnia 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana mama, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 73

MARIANNA SOBCZAK
z domu Zawadzka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn z rodzinami

Ul. Chłapowskiego 28 m. 5. 1120g

† Dnia 3 sierpnia 1979 roku mój kochany maż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JAKUB PIASECKI
lat 72

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 10.19. Ul. Szamotulska 19 m. 2. 1390-U3

† Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy maż, kochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 74, sp.

FRANCISZEK KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.

Ul. Fabryczna 5 m. 23. 1139g

Sprzedam maszynę do szycia Singera wpuszczaną. Tel. 530-33 od godz. 18-20. 99347g

Okazyjnie sprzedam przy czepe samochodową (War szawa, Wołga, Żuk), prasy ręczna szrubowa z maszyną do wybijania niofil parkanowych, podnośnik łabuchowy 5 ton, gietke na wkłady do ołaz, cy c.o., 25 mby, przewo dów do spawarki elektrycznej, Zielieński, Poznań, ul. Ciecocińska 4b (Podolany). 99551g

Sprzedam wózek inwalidzi „Piccolo Trumoff”. Podolany, Kartuzka 9b. 99103g

Anarar fotograficzny „Kifew 4A” oraz radziecki ze serek elektryczny sprzedam, tel. 66-57-85. 1047g

Przecepe towarowa sorze dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99142g

Sprzedam 5 zdrowych ro jów pszczoł Kazanecki Jankowo, koło Gniezna. 99237g

Sprzedam ponton Krab, silnik Forelle 7.5 kW O-borniki Wilno, tel. 127 w czorem. Szymański. 99217g

Telewizor kolorowy, tu rystyczny sprzedam, ul. Krzesiny 33. 99180g

lokale

Samodzielne mieszkanie dwa duże pokoje, stare budownictwo, zamienie na mieszkanie po pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 814g.

Pietro w domu z telefo nem, osobne wejście wy najme na cichy przemysł. Oferty „Prasa” Grunwal dzka 19 dla 99372g.

nieruchomości

Niebywała okazja sprzedam idealną połowę domu, wolny parter, 3 pokoje, kuchnia i ogród w dzielnicy Łazarz. Zgłosze nia: Adamski, Poznań, Ma tejki 33a. 803g

Sprzedam pół domu w Gnieźnie z wolnym mieszkaniem, telefonem, o grodem 600 m. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9921g.

Działkę budowlaną 900 m przy trasie Poznań — Po bledzka okazjnie sprze dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 992g.

Parcele (500 m²) w Czerwonaku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 934g.

Parter willi z ogrodem na Grunwaldzie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1100g.

Polowe domu bliźniacze go w stanie surowym sprzedam. Zbigniew Nowak, Miłosław, Swierczewskiego 3. 98359g

Sprzedam działkę budo wlaną 525 m² — Podola ny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9880g.

Luboń 3! Sprzedam działkę budowlaną 2600 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9996g.

Polowe domu bliźniacze go, stan surowy koło Poznańa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9893g.

Działkę budowlaną w Poznańu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9893g.

WUSP Zakład nr 38 Osiedle Kraju Rad 271 wyko nuje i układa boazerie, oraz inne prace z zakresu wystroju wnętrz w drem nie, Zieba. 9894g

Zakład malarsko-tapeciar ski przyjmuje zlecenia (sierpień). Kopydowski, Niecała 5 m. 9. 98796g

Skutecznie zapobiega wy padaniu włosów na głowie, usuwa łupież, regene ruje włosy zniszczone Ga biele Kosmetyczny w Po znańu, tel. 20-55-34 Listow ska. 98927g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej. Pade rewskiego 1, Ciesielska. 99941g

Garaże metalowe, ogro dzenia, bramy, furtki, kra ty, balustrady — przy jmuje zamówienie. Poznań — Górczyn, Andrzejew skiego 19, Urban. 98932g

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPEDYCJI PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO „BROWTRANS” w Poznaniu, ul. Majakowskiego 309/311

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 2 sierpnia 1979 r. nastąpiła

ZMIANA NUMERÓW TELEFONICZNYCH na:

762-41 Centrala telefoniczna
737-19 Dyrektor
702-55 Dyspozytor

2612-K1

† Dnia 6 sierpnia 1979 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój drogi maż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

STEFAN ROCHATKA
emerytowany dyspozytor PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Palacza 80 m. 1. 1988-U3

† Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarła przeżywszy lat 88, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, sp.

ZOFIA MŚ
z domu Leitgeber

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim, msza św. odprawiona zostanie o godz. 10 w kaplicy parafialnej na Zegrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 7.30.

Ul. Byteńska 6a. 1194g

† Dnia 5 sierpnia 1979 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, matka, teściowa, babunia i prababunia, sp.

JÓZEFA KLÓJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

maż z rodziną

1983-U3

† W dniu 4 sierpnia 1979 roku zmarła namaszczona Olejami św., po ciężkich cierpieniach, sp.

IRENA WYRWA
z domu Nizia

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

Basia z mężem

1985-U3

† Dnia 3 sierpnia 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza ukochana mama, teściowa i babunia, sp.

GERTRUDA MARCINIEC
z domu Hansz

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

maż z rodziną

1986-U3

Z głębokim żalem w sercu zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1979 roku po krótkiej, lecz bardzo ciężkiej chorobie przestało bić w 46 roku życia serce, naszej najdroższej opiekunki, matki, siostry, szwagierki i babci

PRAKSEDY SZAJSTEK
z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

RODZINA

Ul. Kołobrzeska 17. 1132g

† Dnia 7 sierpnia 1979 roku zmarła przeżywszy 58 lat, moja najdroższa mamusia, siostra i szwagierka

IRENA KRUSZONA
z domu Matysak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

1134g

SIERPIEN 9 Czwartek	Romana Romualda Słonce: 5.26—20.25
---------------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Klucznik”.

KINA

NDF MUZA — g. 15. 17 „Przygody Robinsona Krucoz” (radz. l.o.), g. 19 „Sceny z życia małego skiego” cz. I i II (szwedz. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Kł. Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne, zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 122-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Gęry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44; 137-309; Luboń pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-390.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański: Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 988 porady prawne, tel. 572-51. Obie placówki czynne w dni powszednie z 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starecka 1, Głogowska 107/103, Os. Przywilej 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Muzyka filmowa; 13.20 Zespół „The Crusaders”; 13.40 Kacik melomana; 14.00 „Gama” iok. g. 14.45 — Inf. dla kierowców; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” iok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców; 15.55 Czołowiek i środowisko — zawada; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywy; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Wzrost Andry; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Znasz-li ten głos; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — ma gazy słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.10 Lata tywy wydawnictwa młodych; 10.15 Wiersze Dereka Mahona w przekładzie P. Sommera; 10.30 Gra zespołu „Warsztat”; 10.40 Nie ma marginesu; 11.15 Wakacje melomana; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka smod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 12.55 300 sek. dla saksofonu; 13.10 Ludzie ze słonecznym mandatem; 13.10 A. Badażanian — koncert wokalno-falowy; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Polonezy i Romanse Ogólnego; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.15 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioteleferie; 16.10 Piosenki Ewy Lipińskiej; 16.10 Polska muzyka XX wieku; 16.40 „Ożenienie się z bityzka dziewczyną” — frazm. opow.; 17.10 Twarze Jazzu; 17.20 „Moje fascynacje literackie” — uo wi prof. A. Zakorski; 17.40 „Bar tek — syn Jana” — rep. literacki; 18.10 Słynne włoskie rep. operowe; 18.25 Piosenki Studia „Gama”; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19.10 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego; 20.10 Studio Relaks; 20.20 Muzyka polonica nova; 21.10 Ludzie z Beethovenem — I kwartet smyczkowy F-dur op. 10; 21.40 Muzyka winałowa — William Eyrd; 22.10 Książki, które na was czekają; 22.30 Ballady i romanse A. Mickiewicza; 22.40 „Z Melomana przez wieki nr 40 — magazyn; 23.10 Charles Edward

Stare Zoo pozostanie parkiem nowe powiększa się



Różne były koncepcje zagospodarowania w przyszłości terenów po Ogrodzie Zoologicznym przy ul. Zwirynieckiej. Między innymi proponowano częściową ich zabudowę. Nie obyło się wtedy bez dokonania spustoszeń wśród różnorodnego starodrzewu. Na szczęście do tego nie dojdzie,

czas remontu mały można oglądać w pawilonie małych drapieżników. Chlubą Zoo przy ul. Zwirynieckiej są m. in. orangutany, należące do wymierających gatunków zwierząt. Te poznańskie zostały więc wpisane w światowy rejestr zwierząt ginących. Orangutany mają osobny pawilon, bo wymagają specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych.



Dobremu wypoczynkowi w nowym Zoo sprzyjały słowy z pływyjącymi ptakami.

Fot. — L. Szurkowski

Również w osobnym budynku przebywa pięć gatunków małych małpek. Rodziny ich stale się powiększają co budzi podziw specjalistów. Ale też w Zoo stworzono im doskonałe warunki hodowlane.

W remoncie znajduje się również akwarium, które ma być powiększone.

Do udanych eksperymentów zapoczątkowanych w 1968 roku, należy zespołowa hodowla różnych gatunków zwierząt kopytnych — stepu i sawanny afrykańskiej. W jednym wybiegu zgromadzono więc zebry, antylopy, żyrafy. Z początku było między nimi konfliktów co nie miara. Obecnie żyją zgodnie, jedynie samce jeszcze niekiedy przejawiają agresywność. Nato miast młode pokolenia szybciej przystosowują się do wspólnego obcowania. Jak dotychczas — spośród wszystkich ośrodków zoologicznych środkowej Euro py — jest to jedynie takie stado

przebywające w warunkach zbliżonych do życia na wolności.

Dla tego też stada budowany jest obecnie w nowym Zoo na Białej Górze wielohektarowy wybieg. Tam też — po zakończeniu prac będzie ono miało znacznie więcej swobody.

Nowy Ogród Zoologiczny, budowany przy współudziale czynów społecznych mieszkańców Wielkopolski, cieszy się coraz większą popularnością zwiedzających. Ale też stale przybywa ja tam nowe obiekty i powiększa się liczba zwierząt. Od roku gotowy jest m. in. pawilon drobnych ssaków leśnych (dzikie króliki, jeże, panterki, koszałki, wiewiórki i popielice).

Kolejnym obiektem, którego budowa dobiega końca jest woliara dla drapieżników. W zagospodarowaniu natomiast znajduje się prawie 10-hektarowy teren dla tygrysów syberyjskich, reniferów, niedźwiedzi, sów śnieżnych. Dookoła tego obszaru znajduje się przy jednym ze stawów droga jest już gotowa. W tym roku nad innym stawem zgromadzono około 100 flamingów. Dla zwiedzających stanowią one niemałą atrakcję.

Zoo na Białej Górze zajmujące 113 hektarów (stary ogród — 5,6 ha) stanowi jedno z piękniejszych miejsc wypoczynku poznaniaków. Wyjątkowo to urozmaicony teren, a na jego walory krajobrazowe składa się — oprócz wzniesień i stawów — rosnąca tam różnorodna roślinność — wysoka i niska.

Obecnie kolekcja w starym i nowym Ogrodzie Zoologicznym liczy 543 gatunków ponad 3000 zwierząt.

Forma uznania za koncepcję i projekt wznieszonego Zoo na Białej Górze stanowiło przyznanie nagrody I stopnia przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska architektom: Włodzimierzowi Stanisławskiemu i Zdzisławowi Samulczykowskiemu z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego oraz dyrektorowi Wielkopolskiego Parku Zoologicznego w Poznaniu — dr. Adamowi Taborskiemu i mgr inż. Januszowi Kociękiemu, także z WPZ. (an)

Telefony DONOSZA

W Poznaniu na ul. Bema „Fiat 125p” w wyniku zbyt szybkiej jazdy wpadł w poślizg zjechał na po boczny i uderzył w słup. Dwie osoby doznały obrażeń.

Na ul. Wojciechowskiej w Poznaniu jadący „Fiatem 125p” w czasie skręcania nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z „Syreną”. Pasażerka „Syreny” doznała obrażeń.

Podobny wypadek zdarzył się w zbiegu ulic Stalingradzkiej i Fredry. Kierujący samochodem „Renault” zderzył się z motocyklem WSK, którego kierowca odniósł obrażenia.

Na ul. Rolnej w Poznaniu „Fiat 126p” podczas omijania innego pojazdu zjechał na inny pas jezdni co spowodowało, iż zderzył się czołowo z „Warsawą”. Nieostrożny kierowca „Fiata” doznał obrażeń.

W miejscowości Lipa (Piłskie) „Zaporożce” potrącił 45-letnią kobietę, która wyszła na jezdnię zza stojącego autobusu. Ciężko ranną pieszka przewieziono do szpitala.

W Kórniku (Poznańskie) ciężko ranny został motorowerzysta, który w wyniku nieostrożnej jazdy wpadł na tył jadącej przed nim „Nysy”.

W Obornikach (Poznańskie) motorowerzysta na „Jawie” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i potrącił kobietę jadącą „Stara”. Rannego motorowerzystę przewieziono do szpitala. (jz)

kanie ze S. Jachowiczem; 18.30 Estrada przyjaźni; 11 Jez. angiel ski; 11.15 Melodie z musicali; 11.30 Theo Adam śpiewa Mozarta; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia; 12.25 Giełda płyt; 13.15 Śpiewa H. Kunicki; 13.15 Parada orkiestr rozrywk.; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 W rytmie oberka; 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne; „Bormazyna” — stu chowski; 15.45 Manuel de Falla: Concerto; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — ma gazy OIRT; 16.25 Aud. inf. o kursie jez. francuskiego i hiszpańskiego; 16.40 Felieton aktualny pt. „Z wysokości czasu”; 16.50 Radiopress; 17.15 Aud. ekono miczna; 17.25 Antena Młodych; 18.15 Tasmoteka amatora; 18.25 Po stawy i wzory — Sens i potrzeba poświęcenia; 18.45 Poradnik Języ kowy; 19.15 Z wizytą w Muzeum Broni; 19.15 Jez. niemiecki; 19.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 20.10 V Starosądecki Festiwal Mu zyki Dawnej; 20.46 Nowe nagra-

Poznaniacy twórcami i głównymi wykonawcami koncertu telewizyjnego w Berlinie Zachodnim

Dzisiaj od rana mocno rozświetlona i nagłośniona sala widowiskowo-sportowa „Arena” przypomina olbrzymie studio telewizyjne. Podobnie będzie i jutro. Trwają tam bowiem próby do galowego koncertu estradowego polskich artystów, który odbędzie się 29 sierpnia w Berlinie Zachodnim. Jego miejscem będzie nowoczesna, oddana tam do użytku przed paroma miesiącami hala widowiskowa, a impreza zorganizowana w stanie dzieki współpracy telewizji — polskiej i zachodnioberlińskiej, której przedstawiciele przebywają właśnie w Poznaniu.

Ów pełnospektaklowy koncert, którego 40-minutowe fragmenty złożą się na audycje telewizyjną (w kraju zobaczymy ją we wrześniu) towarzyszyć ma trwającej tam międzynarodowej wystawie sprzętu radio-

wo-telewizyjnego. Polskę reprezentować na niej będą wyroby zjednoczenia „UNITRA”.

Pośród prawie 70 wykonawców (a i realizatorów) przeważają poznaniacy. Wystąpią bowiem: Orkiestra Rozrywkowa PR i TV pod dyr. Zbigniewa Górno (do Berlina Zachodnie go zespół uda się bezpośrednio z festiwalu sopockiego), Hanna Banaszak, Danuta Rinn, Zdzisława Sośnicka, Piotr Fronczewski, duet fortepianowy Banasik — Zubek, zespół baletowy. Konferansjerki poprowadzi — w języku niemieckim — Bogdan Pałuszkiewicz. Reżyserie powierzone Januszowi Rzeszewskiemu, a kierownictwo muzyczne Januszowi Hojanowi. Dla telewizji program realizują polscy specjaliści. Całością kieruje Zbigniew Napierała — dyrektor programowy PR i TV, redaktor na czele poznańskiego ośrodka radio-telewizyjnego. (wig)

Z kotłowni przy ul. Bułgarskiej

Zielona woda nieszkodliwa

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu przystąpiło do barwienia ciepłej wody dostarczanej tylko do budynków z kotłowni przy ul. Bułgarskiej. Przez pewien więc okres w niektórych mieszkaniach woda może mieć kolor zielony. Zgodnie jednak z opinią Sanepidu zabarwienie nie wpłynie ujemnie na jej wartości spożywcze.

Natomiast wszyscy lokatorzy, którzy zauważą, że z kranów płynie zielona woda proszeni są o skontaktowanie się z zakładem nr 1 WPEC przy ul. Międzychodzkiej 8 (tel. 675—657) lub z Pogotowiem Technicznym (nr tel. 993). (a)

A apteki wciąż brak

Na tak zwanym górnym tarasie Rataj mieszka już ponad 18 000 osób. Tamtejsi mieszkańcy z zadowoleniem czytali przed kilkoma miesiącami prasową informację (także w „Głosie”), iż na Osiedlu Czecha powstanie wkrótce punkt apteczny. Jedyną zresztą w Chortowie Cóż, na razie zakończyło się niespełnioną obietnicą. Może nie zupełnie bo w wieściu nr 126 bloku, który pomieścić ma tę placówkę wykonano — tyle widocznym schodowej — zakratowane kienko. Najpewniej z myślą o nocnych dyżurach apteki. Na tym jednak działania „Cetarmu” (lub wy najętych wykonawców) zdaje się zostały zakończone.

Jak ważny i potrzebny jest tego rodzaju punkt we wspomnianym rejonie Poznania przekonywać nie trzeba chyba nikogo. Więc? (wig)

„Powogaz” w nowej roli

W poznańskim „Powogazie” szanuje się tradycję, skoro nazywa przedsiębiorstwa pozostaje niezmienną, mimo że urządzeniami gazowymi nie ma ono już nic wspólnego. Jest natomiast krajowym potentatem w produkcji, serwisie technicznym, remoncie i montażu urządzeń do ujmowania i uzdatniania wody oraz odprowadzania i oczyszczania ścieków. Jedyny to zakład, w którym urządzenia takie produkuje się seryjnie i powtarzalnie. „Powogaz” nazwać można „szefem kombinatu”, w skład którego wchodzi jeszcze 6 innych jednostek, także w Pniewach, Łomży i Orniecie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza przedsiębiorstwo w Pniewach, specjalizujące się w produkcji małych oczyszczalni ścieków typu „bioblok”.

Gdy podjęto decyzję o ogólnokrajowej koordynacji produkcji — jednostką wiodącą wybrano właśnie poznański „Powogaz”. Ścisłej zaś jedną z jego jednostek — Przedsiębiorstwo Kompletacji Dostaw. Pozwoli to na uporządkowanie gospodarki komunalnej w całym kraju. Dotychczas bowiem społecznym potrzebom w tej mierze daleko było do zaspokojenia. Z konieczności więc, produkcji urządzeń komunal-

nych podejmowali się wytwórcy przypadkowi, nie posiadający ani odpowiedniego doświadczenia ani zaplecza technicznego.

Teraz przypadkowości tej już być nie powinno. Opracowuje się bowiem obecnie branżowy program rozwoju produkcji, który pozwoli na szerzenie niż do tej pory wprowadzenie postępu technicznego, określi też jasno zasady współpracy poszczególnych producentów. Główny ciężar spoczywać będzie oczywiście nadal na Przedsiębiorstwie Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu. Ważne więc, że dobrze w ostatnim czasie rozwija się jego zaplecze projektowe. Jego możliwości zwiększają się dzięki współpracy z Centrum Techniki Komunalnej w Warszawie.

Dużą rolę odgrywa też wymiana doświadczeń z zagranicznymi producentami urządzeń komunalnych. Polska jest bowiem członkiem działającego w RWPG Międzynarodowego Towarzystwa Gospodarczego „Interwodozystka”. Ponieważ jego przyszłoroczna konferencja odbędzie się w naszym kraju, o pełne rozpatrzenie osiągnięć i ewentualnych niedomagań będzie tym łatwiej. (jab)

nia radiowe; 22.20 Ziemia, człowiek, wszechświat — Ochrona środowiska i jej ekonomiczne aspekty; 22.40 Napoje różnych narodów — Miód.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Teleferie — „Na szlaku”; Kino Teleferie: „Cztery pancerni i pies”, odc